Nr I. Tarnów, w styczniu 1926. **Rok VI.**

Redakcja i Administracja
Tarnów
Chyszowska l. 5.

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY

NR. KONTA P. K O. KRAKOW 401.068.

OPŁATA
za Okólnik w r. 1926
wynosi:
półrocznie 1·50 Zł.
rocznie 3 Zł.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Na dalszą pracę.

Z Nowym Rokiem rozpoczynamy szósty rok naszej pracy i Wydawnictwa. Początki były małe, nawet nie śmiano marzyć, by z tego ziarnka gorczycznego wyróść miało rozłożyste, ogromne drzewo. Zastał Związek przed 5 laty może 10 stowarzyszeń żywotnych, reszta konała w agonji. Dziś dosięgliśmy liczby 200, zbudziły się drzemiące masy młodych rycerzy, zapłonął w ich piersiach szlachetny znicz wiary, spoiły się ręce młode do wielkodusznego czynu...

Przez młode serca płynie tajemny dreszcz, w uszach brzmi wzew: Wstańcie, chrobrzy legendarni rycerze, podajcie sobie ręce, ujmijcie w dłonie miecz, do walki stańcie zbrojni: do walki ze złem, jakkolwiek się ono zwie, do walki ze sobą o ideały wielkie, dostojne, o chwałę Bożą w Polsce, o trwałe szczęście w sercach, o panowanie Chrystusa w nas, o lepsze, jaśniejsze jutro...

yrazem tego życia to nasze Wydawnictwo: Okólnik. Wyszło na boży świat przed laty 5 niby nieśmiałe lękliwe dziecię; z karteczki, na jednej stronie zapisanej wyrósł Okólnik do poważnej postaci 16 stron. Wypielęgnowało go błogosławieństwo boże, i ulubienie, jakiem się cieszy u młodych przyjaciół.

Na dalszą pracę idziemy, na odrodzenie do reszty serc, na chwalebne zwycięstwo nad mocami ciemności.

Co jeden druh, to bohater, to apostoł, to zwycięzca!

Co jedno stowarzyszenie, to kuźnia szlachetnych myśli, ognisko wzniosłych czynów, źródło potężnej siły.

Co jeden dzień, to splot szlachetnych ofiar, poświęceń.

Co jeden miesiąc, to nowa fala mocy, tysięczny hymn zwycięstwa zbudzenie dalszych mas.

Do pracy zatem wraz! Boże, błogosław nam!

1. Prenumeratę Okólnika zmuszeni jesteśmy podnieść: Okólnik będzie kosztował za rok 3 złote — półrocznie 1·50. Które stowarzyszenie zamó-

wł 10 Okólników i zapłaci z góry półroczną prenumeratę — otrzyma Okólniki po 1 zł. półrocznie.

Które stowarzyszenie do lutego nie zapłaci przynajmniej półroczną prenumeratę, nie otrzyma już za luty Okólnika.

2. Rozpisujemy konkurs. Które stowarzyszenie zaprenumeruje stosunkowo do liczby członków najwięcej Okólników i zapłaci półroczną prenumeratę, otrzyma 50 nowych powieści za darmo.

Wynik konkursu ogłosimy w marcu.

Które stowarzyszenia stają do wygranej?

ROZKAZ DZIENNY.

1. **Rachunki starego roku** zamknąć, komisji rewizyjnej oddać, otworzyć nowy rachunek i nową liczbę korespondencji.

2. **W pierwszym tygodniu** Zarząd zwołać, ustalić termin Wal. zebrania w I połowie stycznia, ułożyć program tego zebrania, dopilnować napisania sprawozdania, omówić wybory uzupełniające Zarządu (patrz statut) zaprosić starszych i młodzież.

3. **Do Związku: wysłać sprawozdanie** na kwestjonaryuszu, **prenumeratę z góry** na Okólnik przynajmniej na półrocze, **składkę Związkową** 25 groszy od druha, odesłać najdalej do 15 lutego.

4. Przeglądnąć Roczniki Okólnika, Przyjaciela Młodzieży, Kierownika, którego brakuje, napisać i oprawić.

5. Urządzić gdzie się da Opłatek wspólny, oczywiście program jego ładnie i dokładnie obmyśleć i zaprosić Patronat oraz Koło przyjaciół młodzieży.

6. Urządzić akademję ku uczczeniu powstania styczniowego. Gotowy materjał znajdziecie w Wieczornicy powstania styczniowego wydanej w Ostoi.

7. Od nowego Roku Związek przejął na siebie wszystkie wydawnictwa Ostoi tak, że wszelkie druki, legitymacje, książkowość, statut, sztuki, można tylko zamawiać w Związku.

Natomiast czasopisma należy zamawiać w Poznaniu.

W HOŁDZIE BOHATEROM POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

Stójmyż gotowi — jak straż czuwająca,
Bo nikt nie powie —
W który dzień trąba zawezwie nas grzmiąca,
Matce nieść zdrowie.
A wówczas, jak piorun, co kruszy i pali
W bój lećmy zwyciężać z nadzieją na stali
Lub gińmy szlachetni, jak ojce konali, Polski synowie.

Mieczysław Romanowski.

Jeśli będziecie kiedy z wycieczką w Warszawie, to między pamiątkami i osobliwościami stolicy, pokażą wam także krzyż z Chrystusem na

stokach cytadeli. (Cytadelą nazwano więzienia dla politycznych przestępców — Polaków.)

Co ten krzyż Polakom przypomina i dlaczego tam stoi, posłuchajcie:

Słyszeliście już pewnie lub czytali, że w czasie trwania powstania styczniowego 1863 r. utworzył się w kraju Tajny Rząd Narodowy. Rząd ten kierował powstaniem, wydawał odezwy, robił plany, prowadził potrzebną korespondencję i długo ukrywać się zdołał przed czujnem okiem wroga. Na czele stał Romuald Traugutt, zwany później dyktatorem. Policja rosyjska wytropiła wreszcie z wiosną 1864 r. szlachetnego Polaka i trzymała długo w więzieniu, wreszcie stracić kazała wraz z czterema towarzyszami. Nazwiska ich znać także powinniście. Byli to: Krajewski, Toczyński, Łuliński i Jeziorański.

Pamiętny był dzień 5 sierpnia 1864 dla Warszawy i dla całej Polski. Wobec tłumu, około 20 tysięcy liczącego, odbyła się straszna egzekucja. Straszna, bo zważcie: pięciu Polaków ginęło na szubienicy jak zbrodniarze, za to, że polskę kochali, że ją z niewoli chcieli wyzwolić. A byli w sile wieku, niektórzy młodzi jeńcy. W tłumie cisza zaległa grobowa, gdy się ukazali poprzedzeni piechotą żołdacką, otoczeni konną żandarmerją. Ucałowali krzyżyk, weszli na szafot i za chwilę zawiśli w powietrzu, kiedy tłum na kolana runął, w modłach i szlochaniu.

Bóg przyjął ofiarę krwi najukochańszych synów Polski. Ale czy to tylko oni? Na ołtarzu Ojczyzny więcej jeszcze złożono, gdyż w czasie powstania styczniowego padło na połach bitew około 10.000 powstańców, a po powstaniu 2.000 rostrzelano lub powieszono a około 150.000 poszło do więzień i na Sybir. Nienawiść wroga mogła się już nasycić. Ale i Bóg policzył cenę krwi i łez, w jakich się Polska skąpała: W 50 lat po upadku styczniowego powstania, przyszła wojna Światowa a w sierpniu prawie w rocznicę pamiętnego dnia, legjoniści nasi przeszli w 1914 granice Królestwa.

Nowi Bohaterowie walczyli o wolność Polski i szeroko znów nieśli sławę polskiego oręża. W rok też, znowu 5 sierpnia w 1915, Moskale opuścili Warszawę i chwila wyzwolenia Ojczyzny się zbliżyła. W rocznicę radosnego dnia 5 sierp. 1916 postanowiono uczcić pamięć straconych na tem miejscu bojowników wolności „Krzyżem pamiątkowym". I oto stanął a Chrystus w górze na krzyżu zdaje sią przemawiać, że sądy Jego i moc Jego, są nad wszelkie ludzkie złe rachuby i zamiary.

W Katedrze św. Jana odbyło się nabożeństwo a była na niem obecna córka Traugutta pani Jankiewiczowa.

Pod Krzyżem zakopano pisany na porgaminie akt pamiątkowy, następującej treści:

„Działo się dnia 5 go sierpnia 1916 w 52-gą rocznicę stracenia 5 członków Rządu Narodowego a w pierwsze ustąpienia Rosjan z Warszawy, na stokach dawnej cytadeli. W miejscu gdzie stała szubienica, lud warszawski wzniósł krzyż. Przybyli na ten obchód przedstawiciele Rady miejskiej, oraz organizacyj politycznych i społecznych, kładą poniżej swe podpisy, na wieczną pamiątkę".

W odezwie zaś, którą wydał Komitet obchodu, znajdujemy takie słowa: „Szczęśliwsi od naszych ojców, publicznie hołd narodu całego, pamięci bohaterów składamy i na progu nowego życia wnosimy jedem powszechny okrzyk, który był hasłem Traugutta:"

Polska nie zginęła! Niech Polska żyje! Tak jest historja krzyża na stokach cytadeli w Warszawie.

O! Krzyż ten mówi tam wiele, bardzo wiele. Przypomina wielkość ofiar za Polskę zrożonych, przypomina Wszechmoc Boga w Którego dłoni są losy Narodów, nawołuje dzisiejsze pokolenia by podjęło spuściznę miłości Ojczyzny i ofiarności dla niej. Co mówi tobie młody Polaku?

Czy ci nie szepnie, że nie tylko na polu bitwy zdziałać coś dla niej można? Czy życie twoje godne jest nazwy Polaka? pamiętaj co Krasicki napisał:

„Święta miłości kochanej Ojczyzny,
Czują Cię tylko umysły poczciwe!"

Wojnicz 12/XII. 1925 r. *W. F.*

Plan pracy Związku na styczeń (kursy i objazdy).

4/I. **w poniedziałek w Strzelcach wielk.** kurs dla Patronów i delegatów stow. ze Strzelec, Okulic, Cerekwi, Szczurowej, Borzęcina, Borku, Rzezawy, Majkowic, Gawłówka.

5/I. odwiedzenie stow. w Okulicach przed południem, w Cerekwi po południu.

6/I. odwiedzenie stow. w Szczurowej.

8/I. w piątek kurs dla Patronów i delegatów w **Chorzelowie,** z Chorzelowa, Baranowa, Dymitrowa wielk. i mał., Padwi, Gawłuszowic, Borków, Borowej Tuszowa, Mielca, Złotnik.

9/I. w sobotę kurs dla Patronów i delegatów w **Przecławiu,** z Przecławia, Rzochowa, Książnic, Nagoszyna, Dobrynina.

14/I. we czwartek kurs dla Patronów i delegatow **w Dobrej,** dla stow. z Dobrej Limanowej, Starej wsi, Łososiny górnej, Męciny, Pisarzowej, Przyszowej, Tymbarku, Szczyrzyca, Wilkowiska.

16/I. w sobotę kurs dla Patronów i delegatów **w Siedlcach,** z Siedlec, Janczowej, Trzyciesza, Nowego Sącza, Librantowej, Trzetrzewny, Gołąbkowic, Januszowej, Jamnicy, Piątkowej, Dąbrówek, Mogilna. Przydonicy.

17/I. odwiedzenie stow. w parafji Siedlce.

21/I. we czwartek **w Wojniczu** dla Patronów i delegatów stow. z parafij Wojnicz, Olszyn, Dębna, Sufczyna, Łysej góry, Bielczy, Gwoździca, Szczepanowic.

22/I. w piątek **w Gosprzydowej** dla Patronów i delegatów stow. z Gosprzydowej, Tymowy, Uszwi, Chronowa, Iwkowej, Rajbrota, Czchowa, Jurkowa.

23/I. odwiedzenie stow. w Uszwi.

26/I. Zjazd Patronów i prezesów **w Dąbrowie** z pow. dąbrowskiego.

28/I. kurs **w Lisiej górze** dla Patronów i stow. z Lisiej góry, Zaczarnia, Łukowej, Jastrząbki nowei, Krzyża.

Co słychać u nas?

Zassów.

Po odbyciu konferencji u ks. Patrona, stow. dosyć się rusza. Na pierwszem posiedzeniu przedstawił plan pracy w okresie jesiennym, zebrania plenarne z referatami; podniesienie druha do wyższych ideałów, urządzenie wiecu rodzicielskiego i przygotowanie do obchodu „Święta Młodzieży".

Zebrania urządzamy co drugą niedzielę, więc pracy stow. młodzieży poświęciło się 4-rech referentów ktrórzy jeżdżą do stow. w parafji z odczytami. Druhowie wiele dobrego korzystają z odczytów i referatów, budując się co wpływa na młodzież niezwiązkową, która pomału wstępuje w szeregi stow.

Wiec rodzicielski urządzony 4 X. miał na celu obudzenie żywszego zainteresowania się sprawą, organizacyj młodzieży szkolnej i związkowej. Zachęcanie rodziców do popierania organizacji w wychowaniu młodzieży na ludzi uczciwych dobrych obywateli-polaków. Referował głównie ks. Patron, zabierali głos w po dobnym duchu ks. Dziekan J. Krośnieński, p. kier. Skler naucz. ze Zassowa p. kier. T. Sygnarski naucz. miejscowy i p. nauczyciel. Sygnarska.

Jakób Błach
sekret.

Żdżary.

Stowarzyszenie młodz. katol. męsk. założone w naszej gminie od przeszło 2-ch lat przez pana Kuska ze Szynwałdu liczy obecnie 31 członków czynnych, a 4-ch pełni służbę w wojsku.

Zebrania odbywamy w sali szkolnej, Ochronki Czcig. S. S. St. N. M. P. Obecnie na nadchodzące Święta Mł. zawrzała praca i w naszem stow. dnia 25/X odwiedził nas zaproszony przez Przew. ks. Patrona p. Kusek ze Szynwałdu, z zapartym oddechem słuchali druhowie serdecznych a braterskich uwag rad i wskazuwek podanych przez referenta poczem na wielce ożywionem zebraniu przystąpiono do rewizji listy członków nie odpowiednich wykreślono a następnie wybrano zarząd w skład którego weszli: prezes St. Barnaś, sekr. St. Podlasek, skarb. Karol Cygan, radni: St. Barnaś (2-gi) St. Barnaś (3-ci) i Wład. Korus.

Następnie uchwalono natychmiast zakupić w sekretar. książkowość dla stow. prowadzono dotąd na świstkach papieru oraz uruchomienie bibljoteki.

W końcu pod kierownictwem przew. ks. Patrona odbyła się próba pieśni na Święto Młodz.

Stow. w naszej gminie, może się szczycić również tem, iż staraniem Przew. ks. Patrona na wiecu rodzicielskiem uchwalono nie odbywać zabaw weselnych, lub poprawin w niedzielę, nieproszonym oraz małoletnim zabroniony wstęp na wesela, zabawy itp. czego druhowie ściśle przestrzegają.

Za bardzo wiele starań i trosk o udoskonalenie naszego stow. podjętych przez Przew. ks. Patrona jak również Czcig. S. S. St. tą drogą składamy serdeczne

Bóg zapłać!

St. Podlasek **sekr.**

St. Barnaś **prezes**

Tęgoborza.

Przewielebny Księże Sekretarzu!

Nasze Stow. z herbem „TRĄBA“ liczy 24 członków czynnych. Odczuwamy boleśnie brak ogniska, w którem by się młodzież mogła skupiać.

Podczas rezurekcji braliśmy udział ze świecami nie wyłączając także innych uroczystości narodowych. Trzeciego maja urządziliśmy pochód z orkiestrą na czele, jak również na Święto Królowej Korony Polskiej. A my młodzi jesteśmy rzuceni w wir walki życiowej, potrzebujemy opieki Niebieskiej Protektorki.

Do prastarego kościółka udaliśmy się, ażeby tam przed cudownym obrazem Boga Rodzicy złożyć hołd i uczcić kilku pieśniami, które zespół z organem i orkiestrą odśpiewaliśmy. Ludność była wzruszona do łez. Po odśpiewaniu pieśni ludność wyszła z kościoła. Nastąpiły przemówienia przeplatane deklamacjami i śpiewem. Odśpiewaliśmy na zakończenie „My chcemy Boga“, zaś orkiestra odegrała „Boże coś Polskę“ a pochód ruszył do kościoła parafjalnego, na nieszpory. W niedzielę sierpniową, odwiedził nas Sekr. Okr. Zdzisław Jeż z Nowego Sącza. Po sumie przemawiał na temat walki z alkoholem, mówił bardzo porywająco tak, że mowa Sekr. Okr. odniosła skutek.

Zachęceni druhowie wypowiedzieli walkę alkoholowi. Po porozumieniu się odnośnemi Władzami przystąpiliśmy do plebiscytu. Pomimo usiłowań żydowskich którzy nie szczędzili druhom n. p. dawali papierosy, robili co mogli. Prowadziliśmy energiczną agitację i walkę wygraliśmy, na 200 głosów żydzi dostali 17. Święto Młodzieży obchodziliśmy uroczyście. Do Komunji św. przystąpili wszyscy druhowie i przystępowali także chłopcy nie ze stow. licznie.

Stanisław Poręba
prezes

Zabrnie ad Szczucin.

Stowarzyszenie polskiej młodzieży męskiej w gm. Zabrnie ad Szczucin istnieje już od 1921 r., a może jeszcze są takie stowarzyszenia w naszym okręgu tarnowskim co o naszem stowarzyszeniu nie wiedzą, ponieważ za mało umieszczamy w naszych gazetkach korespondencji. Na posiedzeniu Zarządu postanowiliśmy teraz o każdej ważniejszej uroczystości, wieczorku i t. d. donieść jeneralnemu Sekretarzowi.

Stowarzyszenie nasze, którego patronem jest ks. Kanonik Jan Ligęza, rozwija się dość pomyślnie. Zebrania urządzamy prawie co dwa tygodnie, na które nasz Czcigodny ks. Patron zawsze przyjeżdża, nie szczędząc trudów i czasu.

W roku 1925 urządziliśmy 4 wieczorki uroczyste, mianowicie: 1) 15. II. ku czci Ojca św. Papieża Piusa; 2) 3. V. na uczczenie Konstytucji 3-go maja, zakończony przedstawieniem p. t. „Żołnierz“; 3) 16. VIII. na uczczenie 5 tej rocznicy zwycięstwa polskiego nad Wisłą, zakończony przedstawieniem: „Fortele Michasia“ i „Zaręczyny u p. Druzgały“.

Romanowski
prezes.

Dobra.

Stosując się do polecenia księdza Sekretarza, aby co kwartał donosić o życiu stowarzyszenia pragnę donieść cośmy zrobili w tym ostatnim kwartale.

Otóż wychodząc z założenia że nie ilość ale jakość stanowi podstawę dobrego Stow. uporządkowaliśmy ilość członków.

Druhów nie stosujących się do ustaw Stow. i uchwał zarządu ze stowarzyszenia usunęliśmy. Ułożyliśmy sobie osobny regulamin i podział pracy dla każdego członka zarządu tak, że obecnie nie jeden ale wszyscy pracować muszą.

Zaprowadzona ścisła karność w stowarzyszeniu wywarła dodatni wpływ na druhów Tak że druhowie chcąc nadal pozostać w stow. zaczęli jedni wpłacać zaległe wkładki, inni zaczęli prosić aby im darować (oczywiście żeśmy im podarowali). W krótce wyrównaliśmy wszystkie zaległe długi a oprócz tego pozostało nam w kasie około 20 zł.

Do płacenia wkładek zmusiliśmy druhów w ten sposób, że na posiedzeniu zarządu uchwaliliśmy, że każdy zastępowy ściśle odpowiada za swój zastęp i do 15-tego każdego miesiąca ma zebrać wkładki od swego zastępu i przekazać skarbnikowi w przeciwnym razie płaci sam. Tak więc zastępowy, bojąc się o własną skórę pilnuje swych druhów aby wkładki regularnie wpłacali. Oprócz ściągania wkładek ma zastępowy czuwać nad tem aby jego zastęp i pod względem moralnym zachowywał się odpowiednio.

Wydaje się to może księdzu Sekretarzowi za ostro a jednak taką karność i wspólna praca wywiera dodatni wpływ na druhów.

Druhowie zaczynają rozumieć, że stowarzyszenie nie na to jest aby się bawić tylko, przychodzić wprawdzie na zebrania po to tylko, aby ziewać, lecz jest na to aby się coś nauczyć, aby się wyrobić na ludzi mądrych, pożytecznych Kościołowi i Ojczyźnie.

Tak więcz organizowani idziemy naprzód. I tak w dniu 20 września 1925 wznowiliśmy Ochotniczą Straż Pożarną która już przed wojną istniała a wskutek wojny zupełnie zamarła. Obecnie zakładamy kasę drobnych oszczędności tak zwaną skarbonkową. Do bibljoteki zamówiliśmy w księgarni krakowskiej w Krakowie książek za 50 zł. mamy otrzymać znaczny opust.

Wł. Karaś, prezes.

Niedźwiedź.

Stowarzyszenie, jedno absolutnie z najlepszych, przechodzi do Związku krakowskiego. Druhowie niedźwiedzcy przesłali do Związku piękne pismo, w którem żegnają się ze Związkiem i stowarzyszeniami. Przytaczamy je tutaj w całości. Wyszło ono z pod pióra dzielnego druha Jakóba Kacika.

Do
Stowarzyszeń młodzieży męskiej w djecezji tarnowskiej.

Bracia Druhowie!

Piąty rok dobiega końca, jak zbrataliśmy się do pracy dla chwały Bożej, dobra Kościoła i Ojczyzny, w tych stowarzyszeniach, które to mają za cel wyrabiać młodzież na dobrych katolików i Polaków.

Związek djecezjalny tarnowski otaczał nas dotąd, wszystkich stowarzyszonych, swoją opieką i radą, był ojcem tej wielkiej rodziny, złączonej hasłem „Bóg i Ojczyzna". Dzisiaj część tej rodziny, w którą wchodzi nasze stow. w Niedźwiedziu, odrywa się od macierzy Związku tarnowskiego i od Was, drodzy Bracia, przechodząc pod krakowską djecezję i Związek. Chociaż to, kochani Bracia, nie robi

żadnej prawie różnicy, bo przecie jeden Bóg, jedna matka duchowa Kościół św. i jedna Ojczyzna ziemska Polska, to jednak nasuwa się obowiązek pożegnania się z Wami. Jednak pożegnanie to nie będzie takie, jak tych, którzy już nie mają lub mieć nie mogą nadzieji coś wspólnego nadal z tymi, z którymi jeden węzeł bratniej miłości ich wiązał. Niech to będzie raczej zachętą do dalszej a wytężonej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny (oraz dusz własnych — przypisek zecera) nas w krakowskiem, Was w tarnowskiem.

Bracia! Wiadomo z Was każdemu, ile dobrego możemy zrobić dla Ojczyzy i jej jutra, idąc drogami wskazanemi przez stowarzyszenia. Wiadome Wam, że nieocenione usługi dają stowarzyszenia Kościołowi i Ojczyźnie, zaznajamiając młodzież z jej celem, podając nieraz rękę do powstania z niskiego poziomu życia moralnego a wydostania się na wyżyny kultury religijno-społeczno obywatelskiej.

A więc, Bracia Bóg z Wami i z nami — podajmy sobie ręce, ale do tem owocniejszej pracy, dla lepszej przyszłości naszej ojczyzny, bo na nas młodych ciąży święty obowiązek odmłodzić ojczyznę, dać jej życie nowe, wlać siłę w ducha polskiego; tę siłę, która kwitnęła w naszych przodkach, a objawiła się w powstaniu listopadowem, którego to rocznicę obchodzijiśmy z końcem listopada.

Bracia! Skąpe wiadomości mieliście zapewne o nas, bośmy się nic nie afiszowali, trzymając się zasady: mniej mowy a więcej czynu. Jednak ci, którzy byli na Zjazdach w Woli Rzędzińskiej, Szynwałdzie i Tarnowie to wiedzą, że tu, na podkarpaciu stowarzyszenia są kuźnią, w której młoty stowarzyszeniowe wykuwają w młodych sercach górali znamiona: Do wyższych rzeczy jesteś stworzony — pracuj dla Boga i Ojczyzny — wiernym bądź Bogu i Ojczyźnie, wiedząc o tem, jak mało dla Ojczyzny robiłeś i przechodź od słów do czynu. I tak Bracia, pracując piąty rok, przybywa nam sił moralnych i rośniemy liczebnie tak, że za czas będzie tu poważna organizacja. Ci, którym juz stan nie pozwala być nadal członkami stowarzyszenia, to jest dawni druhowie, założyli swoje koło tak zwane przyjaciół i tam dalej pracują, przysposabiając się na wzorowych rolników i obywateli.

Odrywając się od Was, zwartych szeregów gotowych do pracy, którzy nie raz byliście dla nas zachętą. w niejednym razie, gdy nasze stow. chwiejąc się, poczynało słabnąć.

Żegnamy Was jeszcze raz z całego serca i oznajmiamy, że odrywając się, nie myślimy z Wami zrywać kontaktu, ale nadal jak przedtem będziemy się z Wami porozumiewać i pisma Wasze nadal pobierać będziemy.

Kończąc tych parę słów pożegnania, pozdrawiamy Was hasłem GOTÓW!

Sekretarz:	Patron:	Prezes:
Kacik Jakób.	*Ks. J. Bulanda.*	*Białoń Tadeusz.*

Od Związku: Ukochanym naszym druhom dziękujemy za bardzo piękną pracę i prosimy o nas nie zapominać. Niech P. Jezus w dalszej pracy błogosławi.

Echa ze Święta Młodzieży.

Płyną płyną, niby fale wartkie, żywiołowe.

Borowa. Całe stow. przystąpiło do Sakramentów św. i 60 innych. 29 listopada — akademja uroczysta i przedstawienie „Do wyższych rzeczy stworzony“. Przemówienie ks. Patrona Nawalnego i ks. sekr. Rogoża. Sala gości pełna. Brawo! Hej! Wiara! a reszta młodzieży?

Chomranice. Już dawno parafja nie widziała takiej uroczystości.

Z muzyką do kościoła — Twarze promienieją radością. Uroczysta suma i piękne kazanie a w czasie sumy gra muzyka, chór młodzieży śpiewa, Bóg utajony do wszystkich serc w Komunji św. wstępuje.

Znów pochód z muzyką. O godz. 4-tej sala kąpie się w zieleni — wieczorek ku czci św. Patrona młoziedży' Na sali ścisk, czcigodni księża Nauczycielstwo i Gości sekr. okr. p. Jeż.

Ucałowałbym Was, kochani chłopcy. A zawsze tak trwać w dobrem chcecie??

Czarna ad Zassów. Ładnie pracują. W liczbie 60 do Św. spowiedzi przystąpili. Pochód czwórkami do k ościoła na sumę ze sztandarem.

Akademja — przemówienie ks. Patrona, deklamacje śpiewy

Dzięki Wam i Czcigodnemu ks. Proboszczowi!

Zagórzyce. Licznie przystąpili do Sakramentów św. druhowie z Zagórzyc. Gnojnicy i inni młodzieńcy. W czasie sumy wspólna Komunja św O godz. 4 wieczornica przy licznym udziale gości.

Jastrząbka nowa. Stowarzyszenie przyjęło Komunję św. w czasie sumy.

W niedzielę 22 list uroczysta akademja i przedstawienie: „Do wyższych ja rzeczy jestem stworzony“.

Szczawnica. Dzień kochanego naszego Patrona św. Stanisława Kostki przeminął u nas tego roku niezwyczajnie radośnie. Już Boży świat, okraszony tegoż dnia śliczną pogodą, zachęcał nas do radości. Spotęgowała tą radość w naszych, łaską Bożą przyozdobionych, duszach świątynia, zwłaszcza obraz św. Młodzieniaszka widniejący wśród pięknie kwiatami przyozdobionego wielkiego ołtarza; radowało uroczyste nabożeństwo, piękne kazanie, wspólna Komunja św.. Radował się i »św. Anioł w ludzkim ciele«, spoglądający na szczawnickich młodzieńców w liczbie ponad 130 spieszących na przyjęcie w Komunji św. Tego, Którzy i Jemu i nam jest najdroższy.

Uczciliśmy ponadto św. naszego Patrona uroczystem zebraniem młodzieży po nieszporach. Przyszło trzy razy więcej niż zwyczajnie. Na treść zebrania, przygotowaliśmy co następuje: Zagajenie — Hej do apelu stańmy wraz — Wiersz ku czci św. Stanisława, drh. bibljotekarz — Św. Stanisław na tle wieku XVI drh. prezes — Wszystko co nasze Polsce oddamy, śpiew — Legenda o św. Stanisławie, drh. sekretarz — Aniele ziemski bez winy, śpiew.

Radosny nastrój pozostanie w nas nadal i zachęci nas do bardziej owocnej pracy stowarzyszeniowej na przyszłość. GOTÓW.

W Szczawnicy dnia 22 listopada 1925 r.

Dominik Malinkowski — prezes

Piotr Zachwieja — sekretarz

Od ks. Sekretarza.

Uznanie należy się druhom szczawnickim. Oni jedni, jak sieroty, w tamtejszej okolicy pracują. **Cześć im.**

Dąbie. Zbiórka przed kościołem i pochód na mszę św. W czasie sumy Komunja św. wspólna stowarzyszeń, oraz po sumie procesja. Po południu Wieczorek.

Ładnie napisałeś, Kubuś sprawozdanie. Drukujemy Bywaj!

Łęg-Jurków. Piękny wieczorek na cześć św. Patrona. Sala przepełniona. Na zakończenie przemówił nasz kochany ks. Patron Tobiasz. W samo Święto przystąpili wszyscy druhowie do św. Spowiedzi i Komunji św.. Drugi taki wieczorek odbył się w szkole w Rudzie.

Szczucin-Zabrnie. Poprzedziły Święto rekolekcje. Ze sztandarem stanęły zaciężne szeregi druhów w czasie uroczystej sumy. Po południu w Za brniu ładny Wieczór z udziałem ks. Patrona, nauczycielstwa i rodziców. Dziękują ks. Juszczykowi za pracę wśród młodzieży w parafji.

Bielcza. Sam zaś dzień uroczystego Święta poprzedziły 2 dniowe **rekolekcje,** które urządził nam czcig. nasz ks. proboszcz i Patron stow. w tym celu, aby nas przygotować i przysposobić do odbycia dobrej spowiedzi i do godnego przyjęcia (wspólnej) Komunji św. W naukach tych przygotowawczych wzięła udział i do Sakramentów św. przystąpiła prawie wszystka tutejsza młodz. męska; — około **150 młodzieńców** przystąpiło z pobożnością do Stołu Pańskiego. *Ach!* Jakże szczęściwi czuliśmy się wszyscy w tych dniach błogosławionych, do czego przyczynił się **Święty Patron**! Serca i dusze nasze oczyszczone z grzechów, wyrywały nam się do Boga, jasne i zrozumiałe nam wtedy były te prawdy, które, zawsze na pamięci miał św. Stanisł. Kostka, gdy mówił: „Do wyższych jestem urodzon ja rzeczy".

W niedzielę, 15-go listopada b. r. o godz. 9·45 zebraliśmy się w sali wynajętej dla szkoły w domu p. Knapa, która obecnie jest jakby naszem „Ogniskiem", i stąd w czwórkach udaliśmy się do kościoła na Sumę. Tu skupieni pod swym sztandarem wysłuchaliśmy podniosłego **kazania.**

Program tej uroczystości był dość prosty ale poważny; druh prezes Stan. Hamielec, witając przybyłych gości, podając go wszystkim do wiadomości. Najpierw tedy wszyscy odśpiewaliśmy dwie zwrotki pieśni: „My chcemy Boga" następnie ks. Patron zagaił uroczystość, podnosząc jej znaczenie i cel. Po zagajeniu druh Franciszek Wojdak oddeklamował wiersz: „Do wyższych rzeczy", — po nim zaś znowu dwóch chłopców szkolnych: Piotr Latocha i Czosnek Henryk oddeklamowali wiersze: „Do pracy" i „Obielił nam nasze chaty nowy dzionek złoty" Dalszy ważny punkt programu stanowił odczyt p. t. „Święty Stanisł. Kostka a dzisiejsza młodzież", który wygłosił druh Wojdak Michał. Po odczycie był śpiew: „Jasna Jutrzenko" i następnie deklamacja wiersza p. Z. Chądzyńskiej **ku czci św. Stanisł. Kost.** „Hej, płyń pieśni uwielbiana"... którą, wygłosił druh **Latocha Stan.**

Potem p. kier. szkoły miejscowej, Jan Gawron wygłosił referat o potrzebie organizacji młodzieży i co jej daje organizacja i zwrócił się z apelem do starszych, do rodziców by zachęcali młodzież, synów swoich, by wpisywali się do stow. i aby zawsze życzliwie odnosili się do stow. Dalszy punkt stanowiło uroczyste **przyjęcie 6-ściu nowych druhów.** W punkcie wolne głosy zabrał głos ks. Patron, dziękując p. kier. za piękne prsemówienie, zaś **druhów** zachęcał do wytrwałości w zapale i do korzystania z **kursów** zimowych dokształcających.

Gotów!!! *Fr. W.* sekr.

Rożnów. Poprzedziły uroczystość rekolekcje, w których brało udział 171 młodzieńców. W czasie sumy młodzież stanęła ze sztandarem i pobożnie przyjęła Komunję św. Po sumie uroczyste zebranie przy licznym udziale rodziców. Starsi podniesieni na duchu, młodzież do dalszej pracy zapalona, przybyli nowi członkowie. Cześć dzielnemu Patronowi, panu wicepatronowi, kiero wnikowi szkoły Czajce i wszystkim współpracownikom.

Dobra. Już we wigilję młodzież wysłuchała w swojej intencji Mszy św. a wieczorem przystąpiła do św. spowiedzi. W samo Święto ruszyli ze sztandarem do kościoła. Ks. Kanonik Kocańda udzielił druhom Komunji św. Popołudniu uroczystość na sali, na którą przybyli druhowie z Tymbarku. Po przemówieniu i deklamacjach odegrano sztukę: „Dwaj bracia". Druhowie składają podziękowanie p. Wicepatronowi Wójcikowi, kierownikowi szkoły.

Sobolów. W sobotę przystąpiła wszystka młodzież do spowiedzi św. W czasie sumy przy wtórze muzykj śpiewał chór pieśni o św. Stanisławie.

Zaraz po nabożeństwie odbył się krótki, uroczysty poranek, a po nieszporach — dla parafji całej akademja. Piękny żywy obraz zakończył ową podniosłą chwilę.

Grybów-Siołkowa. Młodzież całej parafji zbliżyła się do P. Jezusa z okazji Święta Młodzieży w Komunji św. Po uroczystej sumie, na której wygłosił piękne kazanie ks. Solak, protektor stow. ruszył pochód do sali zebrań. Wieczorem zaś odbyła się uroczystość w czasie, której przemawiał okręgowy sekretarz ks. **Filipczyk**.

Św. Góra-Szynwałd. Druhowie przystąpili do św. spowiedzi. Następnie 22 listopada brali udział w wieczorku w Szynwałdzie. Dwóch druhów ze stow. wstąpiło do O. O. Pallotynów. Na ich miejsce przybyli nowi.

Gnojnica. Druh Wójcik, prezes wstąpił do Zgrom. św. Michała Arch. w Miejscu Piastowem. Urządziło stow. 3 wieczornice. Pięknie święcili uroczystość św. Patrona Stanisława Kostki — Komunją św. i ładnym wieczorkiem.

Dzielnie pracuje Józef Terlecki, sekretarz.

Bruśnik. 22 listopada wieczornica. Przed obrazem Św. Stanisława wygłoszono 3 deklamacje, pieśń odśpiewano stosowną, a ks. Patron wygłosił piękne przemówienie. Bruśnik ładnie pracuje.

Skrzynka. Po rekolekcjach i wspólnem nabożeństwie w kościele — uroczysty wieczorek w samej gminie. Wobec licznych gości — odśpiewali druhowie Rotę Hej do apelu. ks. Patron wygłosił słowo wstępne — sekretarz miał odczyt o św. Stanisławie i odegrano komedyjkę.

Zdżarzec. 89 młodzieńców ze sztandarem stanęło przed wielkim ołtarzem w czasie uroczystej sumy i przystąpili do Komunji św. Następnie wszystkie trzy stow. **Żarówka, Zdżarzec i Dulcza** urządziły wspólną akademję.

Prócz tego urządzono po gminach osobne wieczornice uroczyste.

Niedźwiedź 80 druhów czynnych liczy! Ze sztandarem młódż dzielna podhalańska stanęła niby straż honorowa tuż przy Swym Bogu utajonym.

Po Komunji św. wspólnej odbyła się przepiękna uroczystość w sali ochronki.

Żal nam was serdecznie, że nas opuszczacie!

Z GŁOSU DRUHÓW.

Oddajemy głos druhowi ZDZISŁ. JEŻOWI z Nowego Sącza

CO TO JEST ODWAGA CYWILNA I JAK JĄ POZYSKAĆ?

Odwaga cywilna wysoko była cenioną przez ludzkość, już od najdawniejszych czasów Podkreślamy odwagę cywilną w historji narodów starożytnych i poszczególnych osób. Nawet Pismo święte podaje nam

dużo przykładów odwagi cywilnej. Skoro się tak dużo mówi o odwadze cywilnej, to cóż to jest ta odwaga cywilna?

Zdawaćby się mogło, że odwaga cywilna jest czemś nadzwyczajnem, tymczasem zobaczymy, że na nią zdobyć się może każdy, kto pracuje w tym kierunku i wyrobił sobie „ja". Urobiona pewność siebie nie pozwala mu milczeć, lecz odważnie wypowiadać swoje zdanie i śmiało występować przeciw wszystkiemu złemu, chociażby za to miało go spotkać dużo nieprzyjemności i ostra krytyka.

Taką odwagą cywilną odznaczał się święty Stanisław Kostka, Patron polskiej młodzieży i całego świata, a zwłaszcza stow. polskiej młodzieży katolickiej. Chociaż był synem bogatych rodziców, to jednak miał odwagę pokochać życie ciche, spokojne, Bogu oddane, niż te głupie zdrożne zabawy i tańce nocne. Miał odwagę bratu powiedzieć, gdy go namawiał do hulaszczego życia: „Bracie Pawełku, daj pokoj, ja do wyższych rzeczy jestem stworzony!" A dziś ?!!

Nie tylko ten jeden obraz z życia świętego można wziąć za przykład godny naśladowania. Wielu innych świętych i ludzi świeckich pozostawiło nam wiele przykładów odwagi cywilnej. Wystarczy wspomnieć o Podlasiu i Wrześni.

Tylko ludzie o słabym i niewyrobionym charakterze nie mają odwagi, boją się wystąpić ze swojem zdaniem. Są to ludzie zdatni do płaszczenia się, zawsze ulegli woli innych, w postępowaniu czekają tylko na ich zdanie, bez względu na to, czy jest to dobrem, czy często w duchu sam nie uznaje to za złe, jednak nie ma odwagi przeciw temu wystąpić. Takich ludzi było i będzie zawsze dosyć i nazywamy ich pionkami. Niestety w dzisiejszych czasach mamy ich wszędzie dosyć. O takich to ludziach, co myślą inaczej, ale odwagi nie mają przyznać się do tego co myślą dobrze — to mówimy że nie mają odwagi cywilnej

A właśnie w dzisiejszych ciężkich, bolszewickich czasach, przydaliby się ludzie z odwagą cywilną, w czasach, kiedy po całym świecie, a zwłaszcza w naszej Ojczyźnie szerzy się dużo zła i zgorszenia, zwłaszcza pomiędzy młodzieżą. Dziś na każdym kroku jest pole do działania w tym kierunku. Dzisiaj, gdy Kościół i Ojczyzna ma tylu wrogów miej **odwagę wystąpić w obronie swej religji i Ojczyzny.** Broń jej na każdym kroku, nie pozwól aby w twojej obecności szydzono z Kościoła, księży, ze stowarzyszeń młodzieży katolickiej. Nie bój się i nic sobie z tego nie rób, że nazwą cię nie modnym, zacofańcem, dlatego, że słusznie, jako syn Kościoła — bronisz go przed napaścią tych ludzi. Znajdziesz się w towarzystwie swych kolegów, mówią nieskromne żarty, opowiadają rzeczy, przy których czyha się rumienie porządnemu młodzieńcowi, śpiewają piosnki gorszące, śmieją się i szydzą ze stowarzyszenia, jego ustaw, i Patrona, mówią, żeś: „łabaj", „prawiczek z ciebie" „klerykał", dewociarz", „trzymaj się księżej sutanny", „faszysta klerykalny" — o wtenczas miejże tę odwagę cywilną odeprzeć te ataki przewrotnych wrogów, a częstokroć zbałamuconych, biednych twych kolegów.

Odpowiedz im spokojnie, wyjaśnij całą sprawę (rzecz), staraj się ich sprowadzić z drogi złej, na drogę dobrą.

O, jak często znajdziesz się w liczniejszem towarzystwie, czy to na weselu, zabawie lub innych uroczystościach, gdzie zmuszają cię do picia alkoholu, ty go nie lubisz, szkodzi ci, może ślubowałeś, wyrzekłeś się

trunków, jednak nie masz nawet odwagi, by śmiało wszystkim to powiedzieć. Masz dobrą sposobność, a tylko brak ci odwagi i boisz się na śmieszność narazić wobec swoich kolegów. Gdyby tylko trochę odwagi cywilnej mógłbyś posiadać — nie tylko sam nie zrobiłbyś sobie szkody, nie złamałbyś ślubu, ale drugich nawet mógłbyś od groźnego i wstrętnego pijaństwa uwolnić.

Widzisz więc że nie potrzeba niezwykłych okoliczności, żeby dać dowód odwagi cywilnej. Ale tylko wtenczas jest cenioną i posiadą wartość, jeżeli nią nie kieruje pycha i zarozumiałość, lecz dobre i szlachetne pobudki. W przeciwnym razie nie jest-to odwaga cywilna — ale zarozumiałość, zuchwalsłwo, a nawet bezczelność. Każde najświetniejsze powodzenie należy w przyzwoitą formę, aby nie wystąpić przeciw zasadom dobrego wychowania.

A gdzie najlepiej i jak urobisz sobie tę odwagę cywilną. Powiem krótko: w stowarzyszeniu polskiej młodzieży. Tutaj znajdziesz to i tych, którzy ci pomogą do zdobycia odwagi cywilnej. Tutaj znajdziesz dobrych i szlachetnych druhów, którzy razem z tobą chcą służyć Bogu i Ojczyźnie. Stowarzyszenie przez swój program oświatowo-kulturalno-wychowawczy, doda ci odwagi w twych dobrych porywach, umocni cię w dobrych postanowieniach, wskaże ci jasną drogę jak masz dziś iść w ciężkich, powojennych czasach aby nie zbłądzić, nie zejść z drogi praw bożych i nie splamić honoru samego siebie, Polaka-katolika. Wskaże ci dalej stowarzyszenie jak wielką i połężną rzeczą jest organizacja i co przez nią można zrobić, przedstawi ci przed oczy prawdziwy typ prawdziwego młodzieńca — *Stanisława* ; *Rostkowa.*

Tutaj dopiero poczujesz się szczęśliwym. Ciesz się, że masz możność należeć do stowarzyszenia, tam wyrobisz sobie prawdziwą odwagę cywilną, a przez to lepszą przyszłość dla swego Kościoła i drogiej Ojczyzny.

Zdzisław Jeż
sekretarz okręgowy.

Sprawozdanie ze Zjazdu prezesów pow. brzeskiego.

Było co widzieć i słyszeć! — Prezesi i delegaci w liczbie 26., z 14 stowarzyszeń w tutejszym powiecie składali sprawozdania co w kończącym się roku 1925 robiły ich stow., a mianowicie: ilu ich jest, jak często i w jaki sposób odbywają się zebrania, jakie mają odczyty i pogadanki, kto im w tem pomaga jakie książki i gazetki związkowe czytają, jakie płacą wkładki, jakie urządzali obchody religijne i narodowe, jakie mają trudności itp.

Nabrali szacunku dla stowarzyszeń obecni gdy słyszeli jak kwitną stowarzyszenia: w Tymowej, Gosprzydowej, w Uszwi, (choć młodziutkie), w Okocimiu (choć mają duże trudności), w Łysej Górze, Sufczynie, Dębnie, Bielczy, Wokowicach, Mokrzyskach, Buczu, w Borzęcinie górnym i dolnym oraz w Porąbce Uszowskiej. *Część im!* Nie było słychać sprawozdań z Czchowa, Jurkowa, Domosławic, Iwkowej — widocznie dlatego, że daleko a byliby nie umarzli — ze Strzelec może ich jakie nieszczęście spotkało, bo 3 dni przedtem solennie obiecali tak druhowie jak i ks. Patron, że przybędą a nie było ich — i ze Szczurowej — takie liczne stow. mogłoby i 10 przysłać.

Na projektowany w r. 1926 zlot, pragną przybyć w maju lub czerwcu.

Po referacie p. dyr Missony o przysposobienju wojskowem, i p. dyr. Czernocha o strażach pożarnych, nabrali ochoty do tworzenia hufców wojskowych i organizowania straży.

Z zapałem podziękowali ks. Dziek. Mazurowi źa gorące słowa zachęty. Nie zapomną tych wielkodusznych słów p. dyr. Czernocha, który nietylko mimo trudów przybył i łaskawie przewodniczył, ale na ostatku tak po ojcowsku, tak serdecznie przemówił, jak tylko bardzo kochający ojciec do bardzo kochanych dzieci zwykle przemawia.

Dobrym znakiem na przyszłość była okoliczność, stwierdzona przez sekretarza zebrania druha Górę, że ten trzeci z rzędu zjazd prezesów zgromadził ich 3 razy tylu co pierwszy.

Przed odjazdem p. Krzemiński z Urzędu podatkowego wyświetlił latarnią projekcyjną obrazy z powieści Kraszewskiego p. t. „Stara Baśń“, wyjaśniane przez p. prof. Fortunę, a wieczorem 18-stu druhów było bezpłatnie na przedstawienie „Dożywocia“ Fredry, odegranem przez młodzież gimnazjalną.

Tak wyglądał w Brzesku „*Dzień Stowarzyszeń*“ w dniu 6-go grudnia 1925 r.

Brzeski Sekretarjat Okręgowy

OGŁOSZENIA.

1. Przyłączyły się do naszego Związku stowarzyszenia z byłej przemyskiej diecezji: **Żurowa, Rzepiennik biskupi, Ołpiny i Szerzyn.** Gorąco witamy kochanych druhów! Bywajcie!

2. Powstały nowe stowarzyszenia: w Jodłówce tuchowskiej (b. przemyska diecezja) (serdecznie witamy), **w Uszwi** (raczej odżyło zapisanych 18 druhów, dzielny mają Zarząd, ćwiczą Jasełka i brali już udział w konferencji prezesów w Brzesku) **w Nieczajnej** ad Dąbrowa (Mam dużo nadziei, że będziecie mężnie trwać i pracować, Szczęść Wam Boże) **w Dymitrowie małym** ad Baranów (już trzecie w parafji — brawo!) **w Wielopolu** odżyli, **w Tymbarku,** dzięki wielkiej energji ks. Patronal w **Biadolinach** szlach. i w **Nowym Sączu**, im. Bolesława Chrobrego.

Jak widzicie sami, że rośniemy w potęgę — gdzie następne powstaną?

3. W grudniu odwiedził ks. Sekretarz stow. **w Borowej** (dzielni chłopcy i żwawo się krzątają. Iluście nowych pozyskali?) **w Radgoszczy,** w czasie kursu (dźwigają się i pracują), **w Bolesławiu,** w czasie kursu (Zapewne powiększyły się wasze szeregi po kursie. Ruszcie się teraz ławą do stowarzyszenia) **w Gromniku** (Doczekałem się wreszcie solidnego stowarzyszenia! Spodobaliście się mi. Pamiętacie com wam powiedział? Jak z wytrwaniem po rekolekcjach?) **w Ciężkowicach** i **Tęgoborzy** z racji kursów (Mile wspominam obydwie miejscowości!) **W Nowym Sączu** (uspokoiło się już u was)? **w Wielogłowach** (same poważne chłopy) **w Męcinie** (w czasie rekolekcyj) **w Chomranicach** (Ślicznie pracują mogą być wzorem dla innych.) **w Borzęcinie górnym i dolnym.**

Oprócz tego urządził kursa w Radgoszczy, Bolesławiu, Ciężkowicach i w Tęgoborzy, posiedzenie Rady okr. w Nowym Sączu i rekolekcje w Męcinie, i konferencję Koła Przyjaciół Młodzieży w Borzęcinie

4. W listopadzie odbyła się konferencja między p. inspektorem woj. straż. poż. ochotn. Kalinowskiem a ks. sekretarzem jen. Centrala wojew. straż. poż. mieści się w Krakowie, przy ul. Radziwiłłowskiej 23. Wojewódzkie organizacje dzielą się na okręgi. Np. okręg VI obejmuje powiaty Tarnów-Dąbrowa. Tak wojew. Straże ochot. poż. jak Związek stow. przyrzekły wzajemnie się popierać.

5. Na orkiestrę stow. tarnowskiego złożyły w dalszym ciągu stow. Gręboszowskie 25 zł. Olesno 5 zł. ks. Fasuga 5 Zł.

Kto będzie rządzil Polską? My, Polacy, czy też—



Pouczenie druhów w sprawach reklamacyjnych

Rodzice popisowych, którzy pragną, aby **reklamacje** ich synów rocznika 1903 i 1904 o dalsze odroczenie, oraz rocznika 1905 załatwione zostały przez Komisję Przeglądową przy poborze który odbędzie się z wiosną, powinni w myśl § 368 **wnieść prośby reklamacyjne** do Starostw w terminie **od 15-go lutego** 1926, gdyż prośby te muszą być zbadane, co zawsze trwa 2 — 3 miesięcy.

Wniesienie prośby reklamacyjnej w terminie spóźnionym pociąga za sobą **utratę prawa do reklamcji** po myśli § 373.

Dokładnych infoimacji, oraz pisze prośby reklamacyjne po bardzo przystępnych cenach: Konc. Biuro Informacyjne dla Spraw Wojskowych Tarnów, ul. Szpitalna Nr. 18.

Druki reklamacyjne po 50 gr. w biurze do nabycia.

KONKURS

NA WYKŁAD POPULARNY DLA MŁODZ. POZASZKOLNEJ.

1. **Zjednoczenie Młodzieży Polskiej**, rozpisuje niniejszem konkurs na najlepszy wykład do młodzieży pozaszkolnej.

2. Bliższe warunki:

Co do treści:

a) Temat wykładu jest dowolny, może być zaczerpnięty ze wszystkich dziedzin, np. z dziedziny religijnej, narodowej, wychowawczej, oświatowej społecznej, z przyrody, techniki, rolnictwa itd.

b) O ile wykład porusza sprawy ideowe lub religijne, to musi być oparty na zasadach ideologji katolickiej i narodowej.

Co do formy:

a) Wykład musi być popularny.

b) Do młodzieży pozaszkolnej (chłopców lub dziewcząt), w wieku od 14—25 roku życia; wykład może być przeznaczony specjalnie dla pewnej grupy młodzieży, np. dla młodzieży rolniczej, robotniczej, dla dziewcząt pracujących w handlu itd.

c) Wykład musi tworzyć dla siebie całość.

d) Wygłaszanie wykładu powinno zająć 20—30 minut.

e) Wykład powinien mieć wyraźnie w podtytułach zaznaczoną dyspozycję.

f) Musi być całkiem wypracowany (nie szkic wykładu).

g) Na końcu wykładu należy podać źródła, z których można czerpać celem pogłębienia treści.

3. U góry każdej pracy należy wypisać dowolnie obrane godło. Do każdej pracy należy dołączyć zaklejoną kopertę, zawierającą dokładny adres autora, na której jest to samo godło co na pracy.

4. Autorzy mogą nadesłać po kilka prac, np. cykl wykładów, wszystkie jednak muszą być oznaczone tem samem godłem. Nagrodzona będzie tylko jedna praca poszczególnych autorów.

5. Prace należy przesłać w liście poleconym najpóźniej do dnia 28 lutego 1926 pod adresem: Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Poznań, Pocztowa 15, — z notatką na kopercie: na konkurs.

6. Rękopisy przeznaczone na konkurs powinny być napisane wyraźnie najlepiej na maszynie, po jednej stronie kartki; drugą należy pozostawić wolną.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń młodzieży polskiej. Redaktor odp. ks. Rogóż.
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.